

Ks. ANDRZEJ STEFAN NOWICKI

EKLEZJALNY WYMIAR POZNANIA TEOLOGICZNEGO

Pod takim tytułem w dniach 3–5 IV 2002 r. odbyło się w klasztorze Księża Salezjanów w Krakowie sympozjum wykładowców teologii fundamentalnej. Zostało ono zorganizowane przez sekcję teologii fundamentalnej Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Uroczystego otwarcia sympozjum dokonał Prorektor PAT w Krakowie ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski. W pierwszej części swego wystąpienia powitał on wszystkich uczestników, a w szczególności nestora polskiej teologii fundamentalnej ks. prof. dr hab. Stanisława Nagy. Następnie, dokonując krótkiego wprowadzenia w zakres problematyki rozpoczynającego się sympozjum, przedstawił tematy wykładów oraz ich prelegentów. Ksiądz Prorektor zachęcił także do żywej dyskusji po każdym z wygłoszonych referatów, której przewodniczył wyznaczony przez organizatorów moderator.

Z referatem zatytułowanym „Jedność w Kościele katolickim a rozumienie objawienia” wystąpił jako pierwszy z prelegentów ks. dr hab. Zygfryt Glaeser z Uniwersytetu Opolskiego. Swoje przedłożenie zawarł on w czterech blokach tematycznych: katolickość objawiona, katolicki charakter objawienia, jedność zadana, jedność realizowana.

W odniesieniu do dwóch pierwszych zagadnień prelegent zwrócił uwagę słuchaczy na fakt, że objawienie jest przede wszystkim katolickim darem Boga, który On udzielił Kościołowi przez swego Syna (Ef 1;23). W Kościele rozumianym jako dar Boga, w jego tajemnicy i całym porządku zbawienia głęboko zakorzeniona jest jego jedność i jedyność. Ostateczną podstawą tej jedności jest jedność w samym Bogu, która wskazuje jednocześnie na jedność świata (J 17,21–23). Zarysowane w ten sposób kontury jedności Kościoła ukazują, że w najgłębszej swej warstwie utożsamia się ona z pojęciem jedności niewidzialnej, „jedności darowanej”, która jest wyłącznym darem Boga w Trójcy Świętej jedyne.

Jednak „jedność darowana”, jak przekonywał autor referatu, przy całym swoim wewnętrznym i zróżnicowanym bogactwie, nie wyczerpuje całej zawartości treściowej jedności Kościoła. Chodzi tu o uwarunkowanie jedności, która jest dziełem i darem Boga, przez jedność będącą dziełem zbawianego w Kościele człowieka (KK 9). Jedność realizowaną, polegającą na wierze akceptującej depozyt objawienia. Wymaga ona inicjatywy człowieka, konkretnego oryginalnego wkładu, którego rozumienie stanowi jeden z najbardziej newralgicznych punktów problematyki zjednoczenia Kościoła.

Drugi referat pt. „Wspólnota biskupów a nieomyślność nauczania” wygłosił o. dr hab. Andrzej Napiórkowski, reprezentujący Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie. Po krótkim wprowadzeniu w temat, na bazie refleksji historyczno-fenomenologicznej, prelegent odwołał się do historycznie ukształtowanych struktur początku, aby na tej podstawie ukazać aktualną zasadność korelacji zawartej w tytule swego referatu.

W pierwszej części swej prezentacji odniósł się do obrazu wspólnoty Apostołów z Chrystusem i w Duchu Świętym. Była to wspólnota powołanych przez Chrystusa. On powołał tych, których chciał. Dwunastu tworzyło Kolegium Apostołów. Im też dał polecenie głoszenia Ewangelii. Następnie skupił uwagę słuchaczy na zagadnieniu kolegialności biskupów (synodalność), jako zasadzie eklezjalnej. W dalszej części swego wystąpienia podjął próbę określenia miejsca biskupów w strukturze Kościoła, uwzględniając jednocześnie charakter realizowanych zadań wynikających ze specyfiki ich posługi. Na bazie tej refleksji wskazał także na pewną zależność, zgodną z którą brak jedności pomiędzy biskupami w sposób jednoznaczny prowadził w konsekwencji do rozbitcia jedności Kościoła. W ostatniej części swego wystąpienia mówca przybliżył zebrany problem sukcesji apostoelskiej.

Jako trzeci z prelegentów, z referatem pt. „Ekumeniczny wymiar teologii: dowolność czy konieczność?“, wystąpił ks. prof. dr hab. Tomasz Węclawski, reprezentujący Wydział Teologiczny Uniwersytetu Poznańskiego. W pierwszej części mówca skoncentrował swoją uwagę na problemie nauczania i dydaktyki oraz wychowania, które określił jako zasadnicze płaszczyzny ekumenizmu. W związku z tym problemem wskazał na dwa konkretne rozwiązania mające istotne znaczenie dla usuwania przeszkód do jedności i zacieśniania już istniejących więzów między chrześcijanami. Zaliczył do nich: usuwanie utartych stereotypów poprzez systematyczną i gruntowną pracę na polu studiów fundamentalnoteologicznych oraz zaniechanie niepokojących tendencji do obwiniania pozakatolickich wspólnot eklezjalnych za to, co nie jest zgodne z doktryną Kościoła katolickiego. Zgodnie z zasadą: kto nie myśli tak samo jak my, ten błądzi.

W drugiej części swego wystąpienia, prelegent zwrócił uwagę na konieczność poważnej krytyki w wykładzie teologii. Jego zdaniem, obecnie niedopuszczalne jest uprawianie teologii w sensie wyznaniowym. Swoją tezę argumentował prezentacją pewnych istotnych w tej materii zastrzeżeń: po pierwsze pojęcie tożsamości nie jest, jego zdaniem, czymś nadrzędnym w stosunku do prawdy. Po drugie, tożsamość nie jest skutkiem dotarcia do prawdy. Wreszcie postawa dialogu, a więc zdolność przyjęcia drugiego w jego inności, wcale nie musi oznaczać rezygnację z własnej tożsamości konfesyjnej. Przeciwnie, często umiejętność poznania poglądów i odmienności innych pozwala lepiej zrozumieć siebie. Ksiądz profesor zakończył swoje wystąpienie pytaniem skierowanym do słuchaczy: jak ja prezentuję swoim studentom problem ekumeniczny?

W drugim dniu sympozjum referat pt. „Dialog Kościoła ze światem a poznanie teologiczne” wygłosił ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski, prorektor i wykładowca w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W pierwszej części swego wystąpienia prelegent dokonał najpierw krótkiej prezentacji racji, które – jego zdaniem – lepiej pozwalają uświadomić sobie szanse i trudności dialogu Kościoła ze światem. W tym kontekście zwrócił on uwagę przede wszystkim na potrzebę zdania sobie sprawy nie tylko „po co?“, ale i „dlaczego?“ dialog – i to w ostatecznym teologicznym znaczeniu. Jest to pytanie stawiane w jakiejś mierze w związku z wyczuwanym napięciem na linii: wierność Tradycji a soborowe otwarcie na świat. Następnie na podstawie encykliki Piusa XI *Mortalium animos* wskazał na pewne niepokoje o wiarę w aspekcie dialogu, takie jak: niepokój o czystość wiary, niepokój związany z brakiem poczucia konieczności wyraźnej obrony wiary, rozumianej jako obiektywna prawda powierzona przez Chrystusa Kościołowi (2 Kor 13,8), czy wreszcie nieroztropne narażanie się na „paktowa-

nie” z myślącymi inaczej, postrzegane jako wyraz chwiejności w przyłgnięciu do „własnej” prawdy.

W dalszej części swego referatu, ks. prof. Kamykowski zwrócił uwagę słuchaczy na pewne istotne elementy dotyczące problemu gotowości Kościoła do dialogu ze światem. Należą do nich odkrycie dialogu jako rzeczywistości wewnętrznie związanej z posłannictwem Kościoła, które jawi się w dwóch aspektach: oświecania spraw ludzkich światłem Ewangelii i jednoczenia ludzi w „jedności Ducha”. Praktyczna realizacja tego postulatu związana jest z odkryciem wagi dziejowych procesów, w łonie których dojrzewa sama tradycja Kościoła rozumiana jako dar Boga, do którego trzeba dorastać. Następnie z odkryciem potrzeby jedności, w której tkwią zasadnicze motywy zmiany postawy Kościoła z zamkniętej w pewien sposób wobec świata, na otwartą, stanowiącą wyraz ponownego uświadomienia sobie przez Kościół podstawowej misji solidarności, szacunku i miłości dla całej rodziny ludzkiej. Wreszcie dialog Kościoła ze światem musi, zdaniem prelegenta, wyrażać cechy Miłości Bożej, która z własnej, całkowicie darmowej i bezinteresownej inicjatywy zwraca się ku człowiekowi i ogarnia wszystkich ludzi. W tym znaczeniu dialog jawi się jako element komunii osób, angażując w szczególny sposób podmiotowość każdej z nich.

Podsumowując przebieg sympozjum wykładowców teologii fundamentalnej, należy stwierdzić, że jego organizatorzy odpowiedzieli na zapotrzebowanie słuchaczy. Wykłady prezentowane w trakcie sympozjum oraz burzliwe dyskusje, zarówno te oficjalne, wcześniej zaplanowane, a także te, które odbywały się w kularach, stanowiły wyraźne potwierdzenie tego faktu. Uważam, że tegoroczne sympozjum pod hasłem „Eklezjalny wymiar poznania teologicznego” osiągnęło swój cel. Z pewnością ubogaciło ono uczestników i uwrażliwiło na ważność problemu. Prezentowane zaś referaty, chociaż nie wyczerpały podjętej problematyki, z pewnością ukazały potrzebę dalszych badań nad tym zagadnieniem.

Ks. JÓZEF KOZYRA

DUCH ŚWIĘTY W TEOLOGII, LITURGII ORAZ KATECHEZIE KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

W dniach od 1 do 3 VI 2001 r. odbyła się w Cieszynie trzecia konferencja ekumeniczna pt. „Z Duchem Świętym w trzecie tysiąclecie”. Duch Święty, który jest sprawcą jedności wewnątrz Kościoła i wśród wszystkich wyznawców Chrystusa, „On nas wszystkiego nauczy” (J 14,26). To przesłanie Jezusowe było mottem sesji naukowej, która zgromadziła wykładowców z uczelni katolickich i ewangelickich z całej Polski w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Wygłoszone referaty zawierały refleksje o miejscu Ducha Świętego w teologii, liturgii oraz katechezie Kościołów: katolickiego, prawosławnego i luterańskiego oraz w pobożności wyznawców tych wspólnot chrześcijańskich. Teolodzy uczestniczący w obradach przedstawili również katolicką i ewangelicką wizję odnowy w Duchu Świętym.

Dominik Nowak z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie mówił o „Duchu Świętym w Historii Zbawienia według św. Łukasza”, podkreślając etap obietnicy i jej wypełnienia. Teologiczno-biblijne wykłady o „Duchu Świętym w Ewangelii św. Jana” oraz o „Duchu Świętym w perspektywie trynitarno-soteriologiczno-ekleziologicznej” wygłosił Manfred Uglorz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W referacie o „Roli Ducha Świętego w życiu Kościoła” Zachariasz Łyko z ChAT w Warszawie wyjaśnił na podstawie Pisma Świętego Jego osobowość. Wskazał też na różne funkcje Ducha Świętego, jak: kreatywną i historiozbawczą, eklezijalną, inspiratywno-objawieniową, odrodzeniową, wstawienniczą, a także mającą wymiar kulturowy. Janusz Maciuszko, reprezentant tej samej uczelni, przypomniał, co mówią „Luterańskie Księgi Wyznaniowe o Duchu Świętym”, a abp Jeremiasz Jan Anchemiuk, również z ChAT, ukazał „Ducha Świętego w teologii prawosławnej” i mówił o „Sakramentach, jako przejawie Jego działania w Kościele”. Stanisław Rabiej z Uniwersytetu Opolskiego przedstawił „Miejsce Ducha Świętego w teologii katolickiej” od czasów Patrystycznych do Vaticanum II. Patrystyczne źródła nauki o Duchu Świętym stanowią wypowiedzi Tertuliana i Augustyna. W średniowieczu o Duchu Świętym nauczają Tomasz z Akwinu, Bonawentura i Ryszard od św. Wiktora. Do rozwoju pneumatologii w średniowieczu przyczyniła się również mistyka. Wtedy też rozbudowano liturgię związaną z Duchem Świętym (hymny) oraz szukano u Niego potronatu w działalności charytatywnej. Od czasów reformacji zaczęto podkreślać charyzmat nieomylnego nauczania w Kościele oraz zbawczą skuteczność sakramentów dzięki Duchowi Świętemu (Sobór Trydencki). Teologowie XIX w. zaś zwracali uwagę na rolę Ducha Świętego gwarantującego jedność w Kościele, co potwierdza również nauka Soboru Watykańskiego II.

Część doktrynalną wypowiedzi o Duchu Świętym uwieńczył dwugłos dogmatyczno-biblijny Jerzego Szymika z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Marka Jerzego Uglorza – przedstawiciela ChAT. Obydwa referaty to poetyckie

eseje teologiczne, w których autorzy wzniesli się na szczyty sztuki literackiej w przedstawianiu swoich poglądów. Jerzy Szymik zatytułował swój wykład o „Duchu Świętym dogmatu trynitarnego” słowami św. Augustyna „Vinculum amoris”. Duch Święty jest osobą Trójcy Świętej, Darem Ojca i Syna, pomagającym widzieć jaśniej, abyśmy bardziej kochali. Jest On więzią miłości (vinculum amoris) we wszystkich możliwych teologicznych i egzystencjalnych sensach tego pojęcia. Spór między Kościołem Wschodnim i Zachodnim w nauce o Duchu Świętym wynikał z różnej interpretacji danych biblijnych. Zawsze jednak teologia starała się odpowiadać na pytanie: Kim jest Duch Święty? W wypowiedziach antyariańskich podkreślano, że jest On Bogiem. W walce z tryteizmem uświadamiano, że jest On Duchem Chrystusa. Montanistom zaś wyjaśniano, że Duch Święty jest dla wszystkich. Z nauki o Duchu Świętym wyrasta prawdziwie chrześcijańska duchowość. Jest to duchowość Miłości, bo On sam jest Miłością. Przez Niego, który jest wspólny Ojcu i Synowi, mamy budować wspólnotę wzajemną oraz wspólnotę z Bogiem. Marek Jerzy Uglorz w interesujących rozważaniach o „Teologii w krainie Objawienia” przywołuje najpierw książkę Jerzego Szymika o *Teologii w krainie pepsi-coli*. Ten zaś zwraca uwagę na konieczność znalezienia czasu, aby przystanąć lub zasiąść przy stole, aby bez pośpiechu i z pokorą rozsmakować się w pokarmie. W teologii bowiem niemożliwe jest zbawcze zaistnienie w pośpiechu, jak w barze szybkiej obsługi. Marek Uglorz proponuje „Teologię w krainie Objawienia” rozumianą jako wsłuchanie się w Tego, który wyrażając się po ludzku, pragnie być wyrażony po bożemu, czyli pobożnie. Chodzi więc o relację między Objawiającym a świadkiem Objawienia. Tą „Krainą Objawienia” dla Autora są urocze, rodzinne Beskidy. Według słów Pisma Świętego warunkiem kontaktu z Bogiem jest posiadanie „czystych stóp”. Dlatego przez wodę przechodzi w Dziejach Zbawienia Abraham (Eufrat), Mojżesz (Morze Czerwone) i Piotr (w Wieczerniku obmyty przez Jezusa). „Kraina Objawienia” jest „krainą zgiętych kolan i usługujących dłoni”. W Biblii potwierdza to postawa Marii i Marty oraz Miłosiernego Samarytanina. „Kraina Objawienia” jest też „krainą przetrąconego biodra”, jak walczący z Bogiem Jakub w widzeniu nad Jobbokiem. Teologia w „krainie przetrąconego biodra” staje się świadkiem wiary, słowem nadziei i służebnicą miłości. Teologia w „Krainie Objawienia” musi być uprawiana w „krainie umarłych” w kontekście biblijnego świadectwa o Jonaszu i liturgii Wielkiej Soboty (chrzest – śmierć z Chrystusem). Teologia rodzi się bowiem z doświadczenia śmierci i Bożego zbawienia, we wnętrzu tajemnicy chrztu, która jest obmyciem i wypaleniem dla oczyszczenia (ust). W „krainie czystych ust” teologia nabiera znamion świętości. Teologia jest święta wówczas, gdy dotyka grzesznej sfery ludzkiej historii i schodzi w ciemne zakamarki ludzkich serc, które oczyszcza Bóg swoim dotknięciem. Tym samym potwierdza się, że teologia jest dziełem **Ducha Świętego**, który jak Boży płomień nie tylko wypala ludzką „mądrość”, ale także poświęca do służby. „Teologia w krainie Objawienia” dotyczy całego człowieka, wciągając go w sferę Bożej świętości. Nie można jej uprawiać, nie będąc miłosiernym wobec tragicznych losów grzesznego człowieka. Chociaż teologia jest Bożym dotknięciem tego, co nieczyste i przemijające, to w pewnym sensie jest także ludzką próbą wydarcia Bogu tajemnicy błogosławieństwa i szczęścia. Dlatego przynosi życie i budzi optymizm.

Z teologią praktyczną na sympozjum w Cieszynie związana była prelekcja bpa Stefana Cichego z Katowic o „Miejscu Ducha Świętego w liturgii Kościoła katolickiego” oraz referat Jana Grossa z Mikołowa, Przewodniczącego Śląskiego

Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, na temat „Obecności Ducha Świętego w liturgii Kościoła luterńskiego”. Praktycznej teologii słowa Bożego dotyczył wykład Bogusława Milerskiego z ChAT zatytułowany: „Duch a litera. Analiza teologiczno-hermeneutyczna”, szczególnie w kontekście zasady „sola Scriptura”. Na „Pneumatologiczny aspekt głoszenia słowa Bożego” zwrócił uwagę Jan Twardy z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ukazał on związki Ducha Świętego ze Słowem Bożym i podkreślił, że kaznodzieja jest sługą Ducha Świętego, a słuchacz musi być otwarty na Jego działanie. O „Zależność katechetycznego przekazu od Trzeciej Osoby Trójcy Świętej” mówił zaś w swoim wykładzie Adrian Korczago z ChAT w Warszawie.

„Eklezjologię Pneumatologiczną jako drogę Kościoła na nowy wiek” w kontekście ekumenicznym przedstawił Zygfryd Glaeser z Uniwersytetu Opolskiego. Coraz częściej dostrzega się nieodzowność uwzględnienia roli Ducha Świętego w konstytucji i życiu Kościoła. Jest On bowiem Duchem komunii jaka w kontekście eklezjalnym realizuje się w relacjach między Bogiem i ludźmi. Chociaż prawosławni, katolicy i protestanci wierzą inaczej, to nie znaczy, że wierzą w Innego. Dlatego potrzebne jest pneumatologiczne pogłębienie eklezjologicznej chrystopologii. Pneumatologiczne określenie Kościoła implikuje w sobie jego wymiar ekumeniczny. Jak Duch Święty stanowi jedno z Ojcem i Synem, tak ci, którzy tworzą „Ciało Chrystusa” powinni stanowić jedno. Nastawienie ekumeniczne wyraża się w otwartości na bogactwo innych Tradycji chrześcijańskich przy równoczesnym poszanowaniu własnych, oraz we wspólnym byciu i poszukiwaniu Prawdy. Problem ekumenii na przykładzie ziemi cieszyńskiej podjął też Józef Budniak z Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie w referacie „W trzecie tysiąclecie ku pełnej komunii”. Zgodnie ze wskazaniem abpa Alfonsa Nossola z Opola, powinniśmy się kierować zdrową ewolucją naszych ekumenicznych zachowań: począwszy od tolerancji, przez akceptację i wspólne świadectwo, aż po podejmowanie wspólnych inicjatyw. Musimy zaakceptować naszą inność i nią się wzajemnie ubogacać, aż do zaistnienia pojedynczej różnorodności. W budowaniu jedności musi towarzyszyć nam Duch Święty, który uobecnia w Kościele wszystkich epok i na każdym miejscu, jedyne objawienie przyniesione przez Chrystusa, czyniąc je żywym i skutecznym. Do nurtu ekumenicznego należy również wykład o „Duchu Świętym w małżeństwie chrześcijan”, przygotowany przez Piotra Rygułę z Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Życie wspólnotowe zasadzające się na wymianie miłości między Ojcem, Synem i Duchem Świętym jest prarzeczywistością, która analogicznie objawia się w małżeństwie. Miłość Boża zaś, którą jest Duch Święty, nie tylko doskonali małżonków, ale sprawia, że ich miłość staje się owocna. Chodzi o miłość otwartą na nowe życie i wychowywanie potomstwa w wierze chrześcijańskiej. W małżeństwach mieszanych, wzajemne poszanowanie sposobów oddawania czci Trójjedynemu Bogu oraz szacunek dla przekonań drugiej osoby są możliwe, jeśli potrafi się stanąć ponad tym, co dzieli, a dostrzegać to, co łączy. To dążenie do wspólnego dobra w małżeństwie chrześcijańskim ożywia Duch Święty, który jest Miłością. Dlatego o tę Bożą Miłość potrzebna jest wspólna modlitwa chrześcijan różnych wyznań. O „Duchu Świętym w pobożności katolickiej” mówił redaktor naczelny „Apostolstwa chorych” w Polsce, ks. Czesław Podleski z Katowic. Wskazując na brak wiary i słabości ludzkie przeszkadzające Duchowi Świętemu w działaniu, Autor zwraca uwagę na problem nowej ewangelizacji, wyzwalenie się z grzechów i otwarcie na dary Ducha według wzoru Matki Bożej. „Katolicką wizję

odnowy w Duchu Świętym” ukazał Marian Kowalczyk z Wyższego Seminarium Duchownego w Ożarowie Mazowieckim. Także „chrzest w Duchu Świętym”, jako odnowienie łaski inicjacji chrześcijańskiej z osobistym spotkaniem z Jezusem, wymaga nowej ewangelizacji, aby faktycznie poznać osobę, naukę i zbawcze dzieła Chrystusa. Dlatego należy ponownie odkryć Pismo Święte, modlitwę, sakramenty i wspólnotę kościelną. Doskonałym zaś modelem apostołskiego życia duchowego jest Maryja. W „Ewangelickiej wizji odnowy w Duchu Świętym”, Grzegorz Gienza z Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z Dziegielowa przedstawił Chrystusa jako zasadę, a Ducha jako Sługę, który sprawia, że dzieło zbawcze Chrystusa jest dziś dostępne. Duch Święty działa przez słowo Boże. Pobudza też do poznawania Go i życia według Niego. Duch Święty pobudza do modlitwy, do osobistego zaangażowania, do służby zdolnościami i do ofiarności.

Słowa wygłoszone na otwarciu i zamknięciu tego ekumenicznego sympozjum teologicznego każą nam zwrócić uwagę na Ducha Świętego. W jednym bowiem Duchu ochrzczeni w jedno Ciało, choć różnie wyglądający, jako wiele członków stanowimy jedno. Tajemnica Ducha jest tajemnicą jedności. Duch Święty, który jest z Boga, jest Duchem jednoczącym. Kościół zaś jako życie we wspólnocie z Bogiem jest obrazem Ducha. Z Duchem Świętym możemy iść naprzód w trzecie tysiąclecie z nadzieją.